

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.,
następnie po 2 kr. m. k

PRENUMERATA Gazety Lwowskiej z Dodatkami na rok 1853.

Dla Miejsowych:

kwartalna 3 zlr. 45 kr.
półroczna 7 zlr. 30 kr.
roczna 15 zlr.

Dla odbierających pocztą z opłatą marków:

kwartalna 4 zlr. 30 kr.
półroczna 9 zlr.
roczna 18 zlr.

Pojedynczo kosztuje jeden Nr. Gazety samej 3 kr. Jeden Nr. Dziennika urzędowego 8 kr. Jeden Nr. Dodatku tygodniowego 10 kr.

Prenumerujący jeżeli wymaga kwitu, nadpłaca ile na stępel przypada, i nadto jeżeli kwit ma być z kantoru *franco* odesłanym, dodać raczy należytości tyle, co wynosi opłata listu na odległość do niego.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia.
— Francya. — Holandya. — Włochy. — Prusy. — Montenegro. —
Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 21. grudnia. Dnia 22. grudnia 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozszlany LXXV. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 256. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości i finansów z 13go grudnia 1852, którem się §. 14. rozporządzenia z dnia 3go maja 1850, nr. 181 dziennika ustaw państwa, objaśnia i dokładniej oznacza procedura względem wykazania zaległości w bezpośrednich należytościach od przeniesienia majątku.

Nr. 257. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15. grudnia 1852, względem wykonywania prawa polowania.

Nr. 258. Dekret ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16go grudnia 1852, którym się na mocy najwyższego postanowienia z dnia 15. grudnia 1852 rozporządza, że aż do dalszych rozkazów, w tych częściach Węgier, w których prawo doraźne jest ogłoszone, albo jeszcze ogłoszone będzie, wszystkie po publikacji tego rozporządzenia popełnione zbrodnie zabójstwa, rozboju i dawanej rozbojowi pomocy przez wojskowe sądy i według wojskowych praw indagować i karać należy.

Sprawy krajowe.

Odwiedziny Jego Cesarskiej Mości u swego królewskiego Wuja w Berlinie zwróciły na siebie w obecnej chwili w wysokim stopniu uwagę wszystkich państw i napełniły świat licznymi domniemaniami o właściwym celu tej podróży i jej możliwych następstwach. Węzły bliskiego pokrewieństwa i osobistej przyjaźni, łączące obydwóch dostojnych Monarchów, ściśle stosunki obydwóch państw i braterstwo obydwóch armii, są zapewne dostatecznymi powodami do wytłumaczenia odwiedzin Cesarskich.

Ale w obec nieukończonych jeszcze układów względem niemieckich stosunków celnych i w obec zaszłej w Francji zmiany w formie rządu przypisywano zejściu się obydwóch Monarchów większe znaczenie polityczne.

W pierwszym względzie musimy zrobić uwagę, że układy względem stosunków celnych, w których uwzględnione być muszą liczne szczegóły i specjalne interesa, same przez się niemogą być załatwione przez osobistą interwencję Monarchów. Ale że te odwiedziny przyszły do skutku, chociaż się jeszcze toczą układy nad tą najważniejszą z wszystkich kwestyi niemieckich, to może nam zawsze posłużyć za dowód, że się powiodło porozumienie względem ostatecznych jej celów, i uchylić owego ducha drażliwości i niedowierzania, który utrudniał jej rozwiązanie i tamował rozwój wszystkich stosunków niemieckich. W obec Cesarstwa francuskiego upatrują także w zjeździe dwóch najpotężniejszych Monarchów niemieckich wskrzeszenie przymierza zbrojącego się przeciw pewnym ewentualnościom. Odpowiadamy na to, że przymierze między obydwoma

wielkimi mocarstwami istnieć nieprzeszło, niemogło więc iść o jego ponowienie. To przymierze zasada się na traktatach związkowych stanowiących część europejskiego prawa publicznego, opiera się na tradycyjnej polityce obydwóch dworów, na wspólnym ich patryotyzmie niemieckim i na obopólnym interesie. Jest ono nakoniec owocem doświadczeń czerpanych z ostatnich lat wojennych. Ale pod tem przymierzem nienależy rozumieć koalicji dla pewnych zaczepnych lub odpornych celów. Przymierze to według naszego pojmowania rzeczy, stanowi trwałą podstawę polityki wielkich państw, na niej polega skład i równowaga mocarstw, gwarantująca pokój świata. Niema zaś wcale powodu do zawarcia koalicji ku pewnemu celowi. Nikt zapewne niebędzie suponował, że gabinety, których najwyższym celem jest zachować pokój powszechny przez poszanowanie traktatów i istniejących granic, powodują się ambicyą powiększenia swej potęgi i rozszerzenia swych granic. Agresyjno zamysły względem Francji są przeto już nawet z supozycyi wyłączone. Ale i dla obrotu niema powodu do czynienia przygotowań i powzięcia decyzji sięgających poza zwyczajne i bieżące potrzeby urzędów związkowych. Cesarstwo we Francji nie zagraża pokojowi; żaden krok, żadna manifestacya ze strony nowego rządu francuskiego niewyżywa do zbrojenia się przeciw niemu, lub do zajmowania innego stanowiska nad zwyczajne, jakiego wymagają stosunki związkowe. Podróż naszego dostojnego Monarchy jest w oczach naszych, jako uroczysta rękojśmia wewnętrznej jedności związku niemieckiego wprawdzie *szdarzeniem*, jak się wyrażają dzienniki pruskie, ale zdaniem naszym myliłaby się opinia publiczna, gdyby jej przypisywała charakter demonstracyi albo też groźby.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 21. grudnia. Tutejsza konferencya celna odbywała w zeszłym tygodniu codziennie posiedzenia. Również i w tym tygodniu będą się odbywać posiedzenia codziennie z wyjątkiem Świąt Bożego Narodzenia.

— Oczekiwana już od dawna ustawa dla ochrony przemysłowej własności umysłowej, jest już jak słyhać, zupełnie ukończona, i niebawem ma być publikowana.

— Według listów z Rzymu ma nastąpić rewizya konkordatu francuskiego.

— Dzisiaj zebrał się członkowie tutejszej konferencyi celnej pod przewodnictwem radcy minist. pana Hock na posiedzenie. Aż do piątku będą się codziennie dwa posiedzenia odbywać.

— Dla początkowej nauki geografii mają być z polecenia ministerstwa oświecenia nowe mapy wydane. Wypracowanie pojedynczych kart poruczone znakomitemu typografowi. (Ll.)

— „Lil. kor. austr.“ zbija rozszerzoną w niektórych dziennikach wiadomość, jakoby nowego nadjeszpana w Fiume barona *Kellersperg* powitała deputacya tamtejsza przemową w języku francuskim.

(Kurs wiedeński z 24. grudnia 1852.)

Obbligacye długi państwa 5% 95; 4½% 84¾; 4% —. 4% z r. 1850 —. wylosowane 3% 57½. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 139¾. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1349. Akcye kolei pół. 2470. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 128. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Ameryka.

(Wiadomości z Buenos-Ayres.)

W Buenos-Ayres wybrano według doniesień z 2go listopada prezydentem Dr. Alsina. Jest on jak słyhać, za systemem wolnego

handlu, zaczętem też zgodnie z postanowieniem Izby deputowanych może już wkrótce nastąpić otwarcie zupełnie wolnej żeglugi na rzecze La Plata. O tamtejszych stosunkach politycznych w ogółności piszą do dziennika „Times“ następująco: „Rewolucya z 11. września utrzymała się, i nie należy się już obawiać żadnych nieprzyjaznych kroków ze strony jenerała Urquiza, który ograniczył się teraz na prowincję Entrerios. Mi szkańcy z Corrientinos nie przychyliłi się do wystąpienia deputowanych swoich na kongres narodowy w Santa-Fé, teraz zaś nie chcą uznawać jurysdykcji dyrektoryatu narodowego, a przynajmniej zaczepno i odporne z republiką Paragway jest tylko martwą literą. Nadto zuiechcili się już Entre-Riani zupełnie, i pragną spokoju, a jenerał Urquiza nie mógłby przeciw Corrientes lub Buenos-Ayres wystawić nawet i 500 ludzi do boju. Dra. Alsina wybrano 30go października, a najajtrz go instalowano. Skład ministerstwa jest następujący: Pułkownik Bartolome Mitre, ministrem spraw zagranicznych; Don Juan Baptista Pena, finansów; jenerał Flores, wojny i marynarki. W moralnym względzie nie byłoby nowemu rządowi nie do zarzucenia, lecz złożony po większej części z osób wojskowych wojny się nie lękających, mniej też zapewne okaże skłonności do przejedwania stronictw w drodze dobrowolnych układów. Zagraniczni ajenci dyplomatyczni zachowują się całkiem neutralnie.

(Pr. Ztg.)

Hiszpania.

(Nota rządowa. — Obwieszczenie.)

Madryt, 9. grudnia. „Gaceta de Madrid“ zawiera następującą notę:

„Ponieważ Królwa, nasza Monarchini wezwana jest przez duńskiego posła w Madrycie w imieniu Jego Monarchy, ażeby dała swe przyzwolenie do traktatu, który dnia 8. maja podpisali w Londynie pełnomocnicy Jego Mości Cesarza Austrii, prezydenta francuskiej Republiki, Jej Mości Królowej Anglii, Jego Mości Króla Prus, Cesarza Rosyi i Króla Szwecyi względem ewentualnego następstwa tronu we wszystkich pod berłem Jego Mości Króla duńskiego połączonych obecnie krajach, a że podobne wezwanie na mocy artykułu rzeczownego traktatu przesłali Jej król. Mości także reprezentanci powyższych mocarstw w Madrycie, przeto Jej król. Mość po wysłuchaniu rady stanu i zgadzając się z jej zdaniem dała Swemu ministrowi spraw zagranicznych Jego Excelencyi Don *Maxuelowi Bertran de Lis* upoważnienie, ażeby żądana koncesyę w jej imieniu podpisał, co też dnia 5. b. m. nastąpiło.

— Królewskim rozporządzeniem z dnia 30. listopada ogłasza się, że *Maréchal de camp* książę Osuna zrzekł się dochodów swej posady na rzecz publicznego skarbu, i że Jej Mość Królwa raczyła mu za to szczegółniejsze podziękowanie wyrazić.

(W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Madryt, 17go grudnia. Gubernatora usunięto. Wszystkie dzienniki opozycyjne przestały wychodzić. Wypłata półroczna na dług państwa jest urzędownie zapowiedziana.

(L. k. a.)

Anglia.

(Litogr. „koresp. austr.“ o przesileniu minist. w Anglii.)

Przesilenie ministerjalne w Anglii jest z każdego względu jednym z najważniejszych zdarzeń, i z ciekawością oczekuje teraz świat ostatecznego rozwiązania.

Tak wielkie i potężne mocarstwo, którego wpływ we wszystkich częściach ziemi statecznie się objawia, niemoże jak inne kraje przedsiębrać zmian w systemie swej administracji bez obudzenia uwagi wszystkich innych mocarstw, która w daleko mniejszym stopniu zwrócona jest na mocarstwa drugiego rzędu.

Pomijamy zupełnie kwestyę wolnego handlu, która tym razem dała powód do ustąpienia gabinetu Derby. Jestto bowiem kwestya wewnętrzna dotykająca tylko pośrednio mocarstwa zagraniczne, w której Anglia sama według swego zdania i w miarę swoich właściwych interesów ma decydować.

Nietajmy jednak, że ubolewamy nad upadkiem gabinetu Derby, ponieważ to ministerjum w zagranicznych stosunkach zachowywało politykę sprawiedliwości, umiarkowania i zamilowania pokoju, zgola politykę odpowiedną intencyom gabinetu cesarskiego. Stosunki europejskie przybrały teraz taką postać, że Anglii teraz więcej niż kiedykolwiek zależeć powinno na starannem utrzymaniu pokoju świata, niewywołując burz, któreby jej egzystencyę narazić mogły na wielkie niebezpieczeństwa, a których końca zaden rozum ludzki obliczyćby niezdolał.

W tym względzie pocieszającą dla nas jest wiadomość, że hrabia Aberdeen, mąż stanu zasad czysto konserwacyjnych, głębokiego doświadczenia i znanej roztropności wezwany został od królowej do złożenia nowego gabinetu, ale musielibyśmy ubolewać, gdyby ta kombinacya nieprzyszła do skutku, a inna może przeciwniej barwy zajęła jej miejsce.

(L. k. a.)

Francya.

(Uznanie Cesarstwa ze strony Danii. — Przygotowania ku przyjęciu Cesarza w Compiègne.)

Paryż, 17. grudnia. „Moniteur“ donosi w następującej nocy uznanie Cesarstwa przez Danię: „Cesarz odebrał w Tuileryach od hrabiego *Moltke* list Jego Mości Króla Danii, który go potwierdza przy Jego cesarskiej Mości w Charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra. Hrabia *Moltke* zawieziony był w

nadworajm powozie na audyencyę do Jego ces. Mości i przedstawiony Cesarzowi przez mistrza ceremonii hrabia *Bacciocchi*, w asystencyi drugiego mistrza ceremonii pana *Feuillet de Conches*.”

— Cesarz odjedzie jutro do Compiègne, gdzie przygotowują dla niego bardzo świetne przyjęcie. Cywilne i wojskowe władze będą go przyjmować w dworcu kolei żelaznej, damy tamtejszych sklepów doręczą mu bukiet, narodowe guardye miasta i przyległych okolic uformują szpaler, a korporacye robotników będą rozstawione na placu przed ratuszem; następnie znajdować się będą w tym orszaku deputacye krajowe, rozmaite szkoły tudzież dawni żołnierze z czasów cesarstwa. Za przybyciem cesarza do miasta uderza wszystkie dzwony, artylerya gwardyi narodowej da 101 salw z dział, domy będą udekorowane chorągiewkami a w wieczór będzie całe miasto iluminowane. W sali teatru odbędzie się bal, który korporacye wyprawia na cześć Cesarza.

„*Constitutionnel*“ wyraża się z wielkim upodobaniem o obchodzie proklamacyi cesarstwa w wielu szwajcarskich kantonach i przyrzeka katolikom w Szwajcaryi opiekę francuskiego rządu. Zdaniem jego wielkie gabinety europejskie są w tym względzie tem samem ożywione uczuciem, jak rząd francuski.

(Wyjazd Cesarza do Compiègne.)

Paryż, 18. grudnia. Dziś w południe o trzy kwadransy na pierwszą upuścił Cesarz Tuilerye dla udania się do dworca północnej kolei żelaznej. Orszak cesarski składał się z dwóch pojazdów, którym towarzyszył oddział karabinierów. Cesarz był w uniformie jenerał-lejtnanta piechoty. W dworcu kolei żelaznej, który był świetnie udekorowany, przyjmowali go baron *Rothschild*, margrabia *Dallon*, panowie *Caillard Delebeque*, *Dassier* i inni. Prefekt Sekwany *Berger* tudzież prefekt policyi *Pictri*, równie jak niektórzy ministrowie przybyli także do dworca kolei żelaznej. O pół do drugiej opuścił cesarski orszak Paryż. Okolo czwartej godziny miał stanąć w Compiègne. Towarzyszą Cesarzowi kilku ministrów, jenerał hrabia *Roguet*, komendant wojskowego domu, jenerał *de Lourmel*, adjutant Cesarza, pułkownik *Berville* prefekt pałacu, pułkownik *Fleury*, wielki koniuszy, pułkownicy baron *Berkeim* i *de la Pagerie*, oficerowie służbowi. Minister wojny rda się dla słabości aż później do Compiègne. Cesarz zabawi 6 dni w tamtejszym zamku. Jakaśny już donieśli, zaproszono wiele osób na tamtejsze festyny. Goście Cesarza, między którymi znajdują się panowie *de Morny*, *Rothschild*, lady *Cowley*, damy *Rogier*, *Vicence*, *Contades* i t. d., udadzą się jutro do Compiègne, gdyż festyny zaczną się aż 20. w poniedziałek. Z ciała dyplomatycznego są tylko ci członkowie zaproszeni, których rzady uznały już cesarstwo. W samem mieście Compiègne przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności. Dla wzmocnienia tamtejszej załogi posłano tam wczoraj z Paryża batalion piechoty.

(Pr. Ztg.)

(Mianowanie komisji dla rozpoznawania prośb do Cesarza.)

Paryż, 19. grudnia. Cesarskim dekretem w dzisiejszym „*Moniteurze*“ nakazano mianowanie komisji rady stanu dla rozpoznawania prośb podanych do Cesarza. Dekret ten jest następującej osnowy:

„Napoleon, z Bożej łaski i z woli narodu Cesarz Francuzów, wszystkim obecnym i przyszłym pozdrowienie. Zważywszy, że lubo organizacya władz publicznych nastęrcza środki wszystkim obywatelom nadać swoim prawom znaczenie i uzyskać sprawiedliwość, jednak w pewnych wyjątkowych przypadkach ważną jest rzeczą, ażeby stosownie do rozporządzeń dekretu z roku 1806, wszyscy mogli bezpośrednio do nas podawać swe zażalenia, a przeto w zamiarze zapewnienia dla wszystkich wolnego rekursu do naszej osobistej władzy i staranności: postanowiliśmy i postanawiamy jak następuje:

Artykuł 1. Z grona naszej rady stanu będzie mianowana komisya dla prośb, pod przewodnictwem jednego radcy stanu i złożona z dwóch asesorów tudzież dwóch audytorów.

Artykuł 2. Wszystkie do nas podawane prośby w zamiarze rekursu do naszej władzy, będą do tej komisji odesłane i niezwłocznie przez nią rozpoznane.

Artykuł 3. Co tygodnia uda się prezydent komisji do pałacu Tuileryów, i przedłoży nam sprawozdanie z czynności komisji, z wymienieniem propozycyi, które naszej uwadze poleci.

Artykuł 4. Komisya dla prośb będzie co ćwierć roku odnawiana.

Artykuł 5. Nasz minister państwa i cesarskiego domu ma polecenie zająć się wykonaniem niniejszego dekretu.

Dano w pałacu Tuileryów, dnia 18. grudnia 1852.

Napoleon.

Z rozkazu Cesarza:

Minister państwa i cesarskiego domu

Achill Fould.

(Pr. Ztg.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 22. grudnia. Sprawozdania pana Troplong do senatu tak opiewa: Senat przyzwala Cesarzowi prawo zawierania traktatów handlowych i uchwalenia wotowanych przez ministerjum budżetów. Cesarz oznacza dekretami roboty publiczne, jeżeli wydatki odnośnie nie przekraczają sum w budżecie wyznaczonych i jeżeli są nagłe, w przeciwnym razie zwołuje się ciało ustawodawcze.

Książęta mogą w 18 roku życia za przyzwoleniem Cesarza być senatorami.

To sprawozdanie, do którego Baraguay wniósł poprawkę, będzie jutro senatowi przedłożone.
Pojutrze powróci Cesarz z Compiègne do Paryża. (P. Z.)

Holandya.

(Sprawy izby pierwszej stanów jeneralnych.)

Haga. 13. grudnia. Izba pierwsza stanów jeneralnych przyjęła także projekt do ustawy względem zarządzenia przewyżką przychodów kolonialnych. Minister kolonii oświadczył, że według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie tegoroczna przewyżka z kolonii daleko większa od przeszłorocznej. Zaprowadzone ze strony rządu ulepszenia w koloniach przyczyniły się głównie do tak pomyślnego rezultatu. (P. Z.)

Włochy.

(Wymiary dla założenia kolei żelaznej z Rzymu do Bononii. - Sprawy konsulty finansów.)

Rzym. 13. grudnia. Według doniesień dziennika „*Mes. di Mod.*“ poleciłoby ministerium robót publicznych rozpoczęcie wymiarów dla założenia kolei żelaznej z Rzymu do Bononii. Francuski inżynier Michel, z pomocą ośmiu elewów z inżynierskiej szkoły w Rzymie, zająć się ma tą pracą. W odnoszącym się budżecie pomienionego ministerium wyznaczono w tej mierze 30,000 sztuków na rok 1853.

Konsulta finansowa mianowała komisję, która naradzać się ma nad środkami dla pokrycia niedoboru, jaki się roku 1853 zapewne większy jeszcze okaże od niedoboru z roku 1852. Pomieniona komisja rozpocznie równocześnie także i obrady nad przedłożonymi projektami kolei żelaznej, a mianowicie nad projektem kolei do Ankony. (A. B. W. Z.)

(Depesze telegraficzne.)

Turyń. 20. grudnia. Debata w sprawie finansów rozpoczęła się w izbie deputowanych. Prezydent ministrów i minister finansów uzasadnił w długiej przemowie konieczność emisji biletów skarbu państwa. Deputowany *Derpin* oświadczył się stanowczo przeciw temu projektowi. Senat ukończył już ogólną debatę nad ustawą o małżeństwie, a teraz przystąpi do dyskusji pojedynczych artykułów. Senator *Casabianca*, biskup z Casale oświadczył się w długiej uzasadnionej przemowie przeciw ustawie. (L. k. a.)

Turyń. 20. grudnia. Z oświadczeń ministerjalnych w senacie okazuje się, że pojednanie z Rzymem nie prędko spodziewać się można. (L. k. a.)

Prusy.

(Sprawa zjednoczenia celnego odesłana do minist. finansów.)

Berlin. 18. grudnia. Według doniesienia „*Spen. Ztg.*“ postanowił izad odesłać sprawę względem zjednoczenia celnego do ministerium finansów, zaczem zalatwienie jej nie będzie już zależne ani od ministerium spraw zewnętrznych ani też od ministerium handlu. Jakoż ministerium finansów z samego już porządku rzeczy najlepiej obeznane jest z podobnymi kwestyami stanowiącymi właściwą treść negocjacji z Austryją, a mianowicie z kwestyami tyczącymi się taryfy. (P. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 22. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$ % 101 $\frac{1}{8}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 103 $\frac{1}{8}$. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1852 103. Obligacje długu państwa 94 $\frac{1}{4}$. Akcje bank. 108 $\frac{7}{8}$. L. Pol. list. zastaw. --; nowe 98; - Pol 500 l. 91 $\frac{3}{4}$; 300 l. 159 l. Frydrychadory 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 10 $\frac{3}{8}$. Austr. banknoty 90.

(Kurs giełdy frankfurckiej z 22. grudnia.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ % 63; 4 $\frac{1}{2}$ % 74 $\frac{3}{8}$. Akcje bank. 1403 Sardyńskie --. Hiszpańskie 43 $\frac{3}{4}$. Wiedeńskie 105. Losy z r. 1834 195 $\frac{1}{2}$; 1839 r. 121 $\frac{3}{4}$.

Montenegro.

(Wiadomości z nad granicy tureckiej)

„*Lit. kor. austriacka*“ otrzymała z nad granicy tureckiej następujące doniesienie prywatne:

Mimo wszelkich usiłowań wojsk tureckich znajduje się jednak twierdza Zabliak zawsze jeszcze w ręku Czernogórców. *Omer Basza* wysłał adjutantów do obozu tureckiego dla dokładnego rozpoznania stanu rzeczy. Tymczasem walka między Turkami i Czernogórcami nie ustaje. Przywódzcy tureccy w zwali ludność z Spizza i Retivari do zbrojnej przeciw Czernogórcom pomocy. Lecz ze ludność ta składa się po największej części z spokojnych pasterzy lękających się utraty trzód swoich i zniszczenia zasiewu, przeto też ociąga się z daniem tej pomocy. Jakoż cała ta wyprawa nie przyniosła potąd żadnego rezultatu. Twierdze *Antivari* fortyfikują według możliwości, lecz największa trudność w tej mierze pochodzi z niedostatku amunicyi. Znalaziono wprawdzie zasoby prochu strzelniczego pochodzące jeszcze z czasów Wenecyan; proch ten jednak stwardniał na kamień, i musiano go wprzód młotami pokruszyć. Zakupują teraz proch w Cattaro. Czernogórcy ebozujący w polu, opierają się o twierdzę Zabliak i zachowują dobrą taktykę bojową. Turcy zaś usiłują ich wyparować z blizkości twierdzy i jeziora Skutari, i tym sposobem przeciąć komunikację z twierdzą mającą wielką ważność pod względem strategicznym. (L. k. a.)

— Z nad granicy tureckiej otrzymaliśmy prywatny list, który również potwierdza, że Montenegryni ciągle jeszcze zostają w po-

siadaniu twierdzy Zabliak. Wprawdzie Turcy rzucają do niej ciągle bomby, ale Montenegryni stawiają jak najdzielniejszy opór, i przymusiłi kilku pojmanyh artylerzystów tureckich do nauczenia ich, jak mają dział używać i wspierania ich przytem. *Selima Bedschi*, dowódca twierdzy okuto za przybyciem do Skutari w kajdany. Namieniony komendant poddaje się jednak chętnie najściślejszej indagacji i zapewnia, że zajęcie tej twierdzy nastąpiło nie z jego przyczyny, lecz przez nieczynność wezyra w Skutari, który zaniedbał twierdzę, i nie dostarczył w należitym czasie przeznaczonych dla niej na budowę i reparację pieniędzy. Książę *Daniło* bawi jeszcze dotychczas w twierdzy, z drugiej strony podstąpił także pod nią basza z Skutari. A zatem dwaj główni przeciwnicy stoją teraz blisko naprzeciw siebie. Co do obsadzenia wojskiem tureckiem albańskiego miasta *Jakowa* donoszą ztautad, że *Tosun Basza* kazał przyaresztować około trzydziestu najburzliwszych mieszkańców i posłał ich *seraskierowi Omer Baszy*. Między tymi znajdują się naczelnicy tamtejszego ruchu *Anza* i *Keierim*. Spieszne wykonanie tej operacji nastąpiło dlatego, iż Basza zagroził, że odkomenderuje tam nieregularne wojsko paszalicatu Skutari, które wszędzie, gdzie tylko przybędzie, trwogę i spustoszenie szerzy. (L. k. a.)

Turecja.

Journal de Constantinople zawiera w Nr. 414 (wspomniany już poprzednio w krótkości) artykuł, w którym usiłuje uzasadnić zakaz zagranicznej monety. Tok myśli autora jest następujący: Bank w Konstantynopolu potrzebny jest do regulowania obrotu handlowego między Europą i Turcją, niemożę przeto egzystować obok aziotowania srebrem i złotem. Stosownie do statutów oblicza bank jeden funt szterling po 110 piastrow, jeden frank po 172 paras, przy nieproporcjonalnie wyższym stanie łązy narażony jest bank na nadzwyczajne straty, któreby, gdyby im niezapobiedzono, tak się wzmogły, iżby pochłonąć musiały majątek wszystkich banków w całym świecie. W ciężkich czasach była Turcja zmuszona wydawać monetę o mniejszej ilości czystego kruszcu; później bito monetę porządczą, ale ilość niewystarczyła na ściąganie poprzednio wydanej; ponieważ turecki bezelik niewiele więcej ma wartości nad połowę swej wartości nominalnej, przeto mógłby jeden funt szterling pójść w górę aż do 200 piastrow, a jeden frank aż do 240 parów, a bank musiałby przytem widocznie upaść. Ale już i teraz znajduje on się w bardzo niepomyślnem położeniu. Niebędąc w stanie pokryć spłat swoich w Europie bezelikami, zakupuje dobrą monetę krajową ze stratą dwóch do trzech od sta, oprócz tego zdarza się przy niedostatku gotówki, że bank własne swoje papiery ze stratą odkupować musi od spekulantów, albo zdarza się przeciwnie, że spekulanci zakupują za granicą srebrową i złotą monetę za tanie weksle banku, a potem ją odprzedają bankowi po wyższej cenie. Nakoniec zwraca *Journal de Const.* uwagę na to, że obrót handlowy w Persyi, która z Europy rocznie pobiera towary w wartości do stu milionów franków, ponajwiększej części zapomocą banku w Konstantynopolu się odbywa, tak że ten bank na domiar jeszcze dla obcego kraju obejmuje przykry ciężar. Położenie banku, powiada rzeczony dziennik, jest tego rodzaju, żeby wszystko złoto Kalifornii i Australii niewystarczyło, ażeby go ochronić od upadku. Środkiem przeciw temu złemu jest uchylenie łązy, a to da się najłatwiej uskutecznić przez wyłączenie monety zagranicznej z obiegu, jeżeli się moneta zagraniczna w kasach państwa wymieniać będzie na monetę krajową, a oprócz tego nakazana będzie stosowna rewizya i częściowe wyłączenie z obiegu niektórych sort monety krajowej.

Wprawdzie postanawiają kapitulacje zawarte z niektórymi zachodniemi mocarstwami, że ich poddani w Turcji używać mogą swojej monety krajowej i nie są obowiązani zamieniać jej na turecką. Przeciw temu ważnemu zarzutowi przytacza *Journal de Const.* następujące argumenta: Podczas zawarcia kapitulacji był turecko-europejski obrót handlowy daleko więcej ograniczony niż teraz. Obieg monety zagranicznej był tylko wyjątkiem nie zaś regułą. Mocarstwa zagraniczne są zbyt wyrozumiałe, ażeby nie uznały słuszności postanowienia Porty i nie zechcą bronić stosunku tak szkodliwego dla Turcji. Turcy nie można zaprzeczyć prawa zakazać swoim poddanym przyjmowanie obcej monety; na nich się nieprzydalo, gdyby cudzoziemcy zrobili użytek z swego prawa utrzymywania między sobą obrotu monetą zagraniczną, gdyż handel turecko-europejski głównie zostaje w ręku krajowców. Nakoniec idzie tu o najwyższe względy społeczne o najważniejsze interesa porządku, wobec których ustąpić muszą podrzędne wątpliwości.

Pomijamy tu wszelkie dalsze uwagi, i niedotykamy wcale prawdziwego punktu tej kwestyi, ale musimy wyrazić nasze zdanie, że skreślona w powyższym artykule polityka finansowa zmierza do celu, którego osiągnięcie niepodobna, t. j. do dalszego prowadzenia banku w Konstantynopolu przy ponawiających się z matematyczną pewnością i ciągle wzrastających stratach, a to za pomocą drugiego niepodobieństwa, aziotowanie bowiem nieda się uchylić dekretemi. (L. k. a.)

— „*Journal de Constantinople*“ zawiera w dzisiejszym 415 numerze dłuższy artykuł, w którym zbija rozsianą niedawno w niektórych dziennikach pogłoskę, jakoby dwa wielkie mocarstwa uznać miały niepodległość Czernogórczkiego kraju, a mianowicie odwołuje się w tej mierze do zawartego w Sistowie roku 1791 traktatu pokojowego. W traktacie tym wspomniano bowiem o Czernogórcach jako o poddanych w. porty. (Lit. kor. austr.)

(Depesza telegraficzna.)

Konstantynopol, 11. (Telegrafowano z listów Gazety Tryestyńskiej). Deputacya stanu kupieckiego otrzymała od ministra spraw zagranicznych zaspokajającą wprawdzie, w głównej rzeczy jednak omijającą odpowiedź. Przerazenie giełdy kupieckiej trwa nieprzerwanie. Ażeby się nie narazić rządowi, wyznaczył bank eskompto papierów po 3 procent, jednak w handlu obliczają złoty reński po 398, frank po 178 para, na Londyn po 116 1/2—118, wczoraj obliczano nawet po 120 piastrow, połowę w srebrze, a połowę w pieniądzech papierowych. Książę Callimachi zamysła, jak slychać, wystąpić z poddańczego związku tureckiego. Według doniesień z Jeruzolimy pod dniem 30. listopada nastąpiło znowu chwianie się w sprawie świętego grobu, i w ostatniej chwili rozstrzygnięto ją na korzyść Greków. Stosunki w Horanie polepszyły się; niektórzy szejkowie oświadczyli, że się rządowi i jego rozporządzeniom chcą poddać. (L. k. a.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 24. grudnia. Jego c. k. Apostolska Mość powrócił dzisiaj dnia 24. grudnia zrana z podróży Swojej do Berlina w najlepszym zdrowiu do Wiednia.

Madryt, 18. grudnia. Wydany dziś program ministerjalny przyrzeka: Podniesienie godności korony bez narażenia systemu reprezentacyjnego, połączenie wolności z ustaleniem stosunków.

Paryż, 21. grudnia. Według *Monitora* otrzymało już 717 osób wojskowych za łaską Cesarza zupełne lub częściowe opuszczenie kary. W Havre mają być założone doki i detaszowane fortyfikacje.

Bruksela, 23. grudnia. Izba reprezentantów przyjęła prozvisor. traktat handl. z Franeyą większością 62 głosów przeciw 8.

Gazeta Tryestyńska zawiera następujące wiadomości o najnowszych zająciach w Montenegro: Dnia 12. i 13. odbyła się pod Podgorizzą zacięta potyczka, w której Turcy odnieśli z początku korzyści za pomocą swojej lekkiej konnicy, ale wkrótce Montenegryni wzmocnieni znacznymi posiłkami z Piperi zmusili ich do ucieczki i do zawieszenia broni aż do nadejścia najwyższej decyzji Sultana względem pretensyi Czernogórców. Montenegryni uzbrajają twierdzę Zabliak i zaopatrują w żywność, a niedawno wysłali tam 800 ludzi na załogę. Książę Danilo powrócił do Montenegro, dokąd jego stryj Piotr już pierwej wyjechał. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 18. grudnia. Według doniesień handlowych placono od 1. do 16. b. m. na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu w przecięciu za korzec pszenicy 5r. 58k.—5r. 12k.—4r. 48k.; żyta 4r. 24k.—4r. 20k.—3r. 43k.; jęczmienia 3r.—3r.—3r. 6k.; owsa 0—2r. 24k.—2r. 24k.; breczki 3r. 50k.—4r.—3r. 12k.; kartofli 2r. 24k.—1r. 48k.—1r. 36k. Cetnar wełny kosztował 120r.—0—80r.; siana 1r. 20k.—1r.—1r. 24k.; nasienia koniczu w Tarnopolu 16r. Sąg drzewa twardego 11r.—4r.—10r. 48k., miękkiego 0—3r. 36k.—8r. Funf mięsa wołowego sprzedawano po 3 3/5 k—4k.—3 1/5 k. i garniec okowity po 1r. 50k.—1r. 36k.—1r. 4k. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. grudnia.

Hr. Badeni Władysław, z Surochowa. — P. Charzewski Henryk, z Krakowa.

Dnia 25. grudnia.

Hr. Bobrowski, z Brzeżan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. grudnia.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa.

Dnia 26. grudnia.

PP. Gniewiński Jan, do Bochni. — Hordyński Dobiesław, do Przeworska.

Kurs lwowski.

Dnia 24—26. grudnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	12	5	17
Dukat cesarski	5	17	5	21
Półimperyal zł. rosyjski	9	16	9	20
Rubel śr. rosyjski	1	48	1	49
Talar pruski	1	39	1	41
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	90	5	90	18

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. grudnia 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	—	—
Przedano " " 100 po	—	—
Dawano " " za 100	—	—
Żądano " " za 100	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 24. grudnia.)

Amsterdam 1 2. m. — Augsburg 113 1/2 l. uso. Frankfurt 112 3/4 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 168 l. 2. m. Liworna 111 p. 2. m. Londyn 11.6. l. 3 m. Medyolan 112 1/2. Marsylia 132 1/8 l. Paryż 132 3/8 l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. 17 3/8. Pożyczka z r. 1851 5 9/10 lit. A. — lit B. — Pożyczka z roku 1852 9 7/8. Lomb. —

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d 24. grudnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 17 5/8. Ces. dukatów obrączkowych agio 17 1/8. Ros. Imperyalu 9.8. Srebra agio 13 gotówką.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. i 25. grudnia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 1 02	— 5,4°	— 1,5°	półn.-zachodni ₀	pogoda pochmurno ☉
2 god. pop.	28 1 65	— 1,5°	— 5,5°	cicho " 2	pogoda
10 god. wie.	28 2 02	— 4,5°			
6 god. zran.	28 2 72	— 6°	— 1°	południowy ₀	pogoda pochm. ☉
2 god. pop.	28 2 59	— 1°	— 6°	cicho " 1	pogoda
10 god. wie.	28 1 55	+ 0,5°			

T E A T R.

Dziś: komedia polska: „**Wąsy i Peruka.**“ Korzeniowskiego.
W środę: nowa sztuka, niemniej jak *nowość literacka* w pięknym przekładzie z niemieckiego: „**Strażnica Morska**“ a na dochód JP. *Reimera*. Ku urozmaiceniu przedstawienia przysposobił szanowny Artysta drugą nowość wesołej treści: „**Zona Stangreta.**“

K R O N I K A.

Wczorajszy dzień Świąt Bożego Narodzenia uświetniła ręka P. Stanisława *Szczepanowskiego* Gitarzysty królowej Hiszpańskiej, członka kr. Akademii muzycznej w Londynie i Mistrza Violoncelli. O pierwszej godzinie powitał Artysta zgromadzenie w sali reductowej wdziękami tonów gitary swojej, a dobrana publiczność z zachwyceniem przysłuchiwała się tym pieniom melodyjnym, w których odbijały się równie głosy śpiewu ludzkiego jak i instrumentacya strojów fortepianowych. Każdy Numer programu odszczególniał się właściwą osobliwością „*Une nuit d'été a Cadix*“ śpiewem melodyjnym i strojem Mazurka: „*Elegie*“ powagą i wielkością kompozycyi; „*Fantazyja koncertowa*“ biegtością kunsztu, niezrównaną siłą wykonania i bravurą; wszystkie też z uwielbieniem artysty przyjmowała publiczność. Ale trzeci numer z programu „*Souvenir d'Andalousie*“ czyli śpiewki i dumki zebrane w ostatniej podróży po Hiszpanii, zdawał się najsilniejsze zradzać zapaly, może dlatego, że Artysta sprzymierzył w nich duszę Hiszpana w całej okazałości z wdziękami gitary, z wdziękami strojów wyłącznie Hiszpanii narodowych.

Trzecia składka z wykupna kart od powinszowania Nowego Roku 1853: PP. Karol Balke 1 złr. — Franciszek Kielanowicz 10k. — Michał Lenartowicz 1 złr. — Książę Leou Sapieha 5 złr. — Hr.

Michał Starzyński 2 złr. — Instytut kredytowy 5 złr. — Velze c. k. Dyrektor poczt 1 złr. — Antoni i Jan Jarmilowscy 1 złr. — Cyryl Smereczński 1 złr. — Dr. Hieronim Wysłobódzki 1 złr. — Józef Mayer 5 złr — Taigner, c. k. komisarz 30k. — Pani Jozefina Jahn 1 złr. — PP. Edward Jahn 1 złr. — Dr. Menkes 1 złr. — Krystyna Ruff 1 złr. — Martinet, c. k. radca foralny 1 złr. — Azbiewicz 30 kr. — Sokal Dawid Herz 5 złr. — Leopold Haffner 20 kr. — Wilhelm Wagner 20 kr. — Józef Hassa 20 kr. — Franciszek Hase 1 złr. — Wojciech Tomaszewicz 20 kr. — Franciszek Kolarz 20k. — Stromenger 1 złr. — Oliwa 1 złr. — Jakubowicz 1 złr. — Schayer 20 kr. — Hoffmann 10 kr. — Czenger 20 kr. — Jan Beauval 10k. — Agnieszka Wacławowicz 6 kr. — Ignacy Tępy 8 kr. — Paweł Eutele 1 złr. — Dr. Cyryl Wienkowski 1 złr. — Leopoldyna Udrycka 1 złr. — Siedmiu bezimiennie podanych 1 złr. 22 kr. — Taubes Mayer 1 złr. — Teresa Łuczyńska 20 kr. — Teresa Rudolphi 20k. — Jan Kuhn 10 k. — Rotter 6 kr. — Nawrocki 10 k. — Polański 6 kr. — Schubert, c. k. radca 1 złr. — Franciszek Bauer 1 złr. — Füller 30 kr. — Trzech bezimiennie 22 k.

Razem datku III. 50 złr. 30 kr.

Łącznie z dawniejszym (O. N. 295 G. L.) 110 „ 47 „

Wpłynęło ogółem . . . 161 złr. 17 kr.